

CHINY

w wielkim skrócie

Chiny to trzeci kraj na świecie pod względem wielkości. Dlatego dla przeciętnych turystów wybranie optymalnej trasy zwiedzania, tak by zobaczyć wszystkie najciekawsze miejsca, najstarsze zabytki oraz najpiękniejsze punkty krajobrazowe jest nie lada wyzwaniem.

Fot. Katarzyna Górna

MARTA DURKO
sinolog, pilot wycieczek i product manager w biurze podróży CHINA TOWN TRAVEL

Wielu Polaków planuje wyjazd do Państwa Środka jako podróż życia – tylko raz a dobrze. Jeśli dysponujemy krótkim czasem (do dwóch tygodni), a chcielibyśmy zobaczyć jak najwięcej, dobrze jest zdecydować się na zwiedzanie w grupie zorganizowanej, wtedy za realizację całego planu logistyczno-czasowego odpowiedzialny jest lokalny przewodnik. Podróżowanie na własną rękę daje na pewno dużo satysfakcji i pozwala zobaczyć miejsca od innej strony niż są one dostępne dla większość turystów. Jest to jednak wyzwanie – zwłaszcza w kraju, gdzie wszystkie napisy podawane są w chińskich znakach i nawet zamawianie dań

z karty w zwykłej, lokalnej restauracji musimy potraktować jako nie lada przygodę! Dobrze jest unikać zwiedzania zabytków w chińskie święta państwowe (pierwszy tydzień maja i pierwszy tydzień października). Musimy pamiętać, że główną gałąź turystyki w Chinach to ta krajowa, więc w dni wolne od pracy wszystkie atrakcje turystyczne są zapełnione tłumem chińskich wycieczek przyjeżdżających z najdalszych zakątków Chin, by zwiedzić najwspanialsze zabytki własnego kraju.

Poznaj Pekin, a zrozumiesz Chiny

Większość programów turystycznych rozpoczyna się od zwiedzania Pekinu. Jest to wygodne ze względu na bezpośrednie połączenie lotnicze prosto z Warszawy do Pekinu. Jest to również okazja, aby przekonać się o trafności powiedzenia: „Aby zrozumieć współczesne Chiny, należy poznać Pekin”. Oprócz zabytków typu „must see” w stolicy Chin, takich jak Zakazane

Miasto, Plac Tiananmen, Pałac Letni i Świątynia Nieba, warto spędzić jedno popołudnie na „poszwędanie się” po starych, typowych dla Pekinu uliczkach – „hutongach”. Szczególnie warto odwiedzić okolice jeziora Houhai i Wieży Bębnow, gdzie znajduje się wiele małych galerii, klimatycznych restauracyjek i designerskich sklepików.

Symboliczny mur

Pekin jest również świetną bazą wypadową na jednodniową wycieczkę na Wielki Mur. Biegący wzdłuż północnej granicy Chin mur ma według najnowszych danych 6430 km i ciągnie się od pustyni Gobi na zachodzie, aż do Morza Żółtego na wschodzie kraju. W okolicy Pekinu znajduje się kilka odcinków muru, które można zwiedzać. Najbliższy punkt to Badaling, miejsce jednak bardzo skomercjalizowane i w pełni odbudowane. Jeśli więc nie chcemy przeciskać się przez tłum tu-

China Town Travel

biuro podróży powstałe w 2007 r. zajmuje się kompleksową organizacją misji handlowych i targowych, wyjazdów incentive, motywacyjnych, turystycznych do Chin dla firm oraz osób indywidualnych. Współorganizator targów China Expo Poland. W zakresie turystyki przyjazdowej zajmuje się kompleksową obsługą grup przybywających z Chin do Polski w celach turystycznych i biznesowych.

www.chinatown-travel.pl



Fot. Marta Durko (3)



rystów i chcemy zaznać nieco bardziej autentycznych wrażeń, warto udać się

nieco dalej, do Mutianyu lub Simatai, by tam zobaczyć tę legendarną fortyfikację. Mur oczywiście można zwiedzać również w innych, mniej dostępnych miejscach, na całej jego długości. Ciekawą wyprawą jest przejazd na wschodnie wybrzeże do twierdzy Shanhaiguan (niedaleko miejscowości Beidaihe), gdzie można zobaczyć kraniec (lub jak kto woli początek) Wielkiego Muru wbiegający do Morza Żółtego.

Ryżowa wieś

By zobaczyć lokalny koloryt Chin trzeba jednak opuścić wielkie metropolie jakimi są Pekin lub Szanghaj i udać się na chińską wieś. Warto wybrać się na południe do prowincji Guangxi. Tylko tam można zobaczyć Chiny, jakie istnieją w naszych wyobrażeniach, a są to mianowicie stoki górskie poprzecinane tarasami ryżowymi. Te ryżowe poletka do tej pory, przy użyciu bawołów uprawiane są przez lokalną ludność. Jest to spektakularny widok, niezależne od pory roku – soczyście zielone latem, gdy na stoki wylana jest

woda, całe w czerwonych barwach jesienią. Najślynniejsze z miejsc to Longji – Smoczy Grzbiet. Podczas spacerów między tarasami ryżowymi można spotkać mniejszości etniczne zamieszkujące tę prowincję. Najludniejsze i najłatwiej dostępne wioski to Ping'an (zamieszkała przez mniejszość Zhuang) i wioska Dazhai, zamieszkała przez mniejszość Yao, której

kobiety chętnie prezentują swoje długie włosy, co jest ich znakiem rozpoznawczym.

Będąc w okolicy warto wybrać się do miejscowości Yangshuo. Jest to niewielkie, turystyczne miasteczko, bajecznie położone wśród krasowych pagórków o fantastycznych kształtach. Dostać się do niego można stateczkiem, pływającym rzeką Li, co jest doskonałą okazją na podziwianie pięknych widoków. Najwłaściwszą formą spędzania czasu w Yangshuo są wycieczki piesze lub rowerowe po okolicy. Można również popływać bambusowymi tratwami po rzece Li. Ponadto Yangshuo to chińska mekka dla wspinaczy skałkowych.

Regiony różnorodnych smaków

Kierując się na południe Chin poświęćmy chwilę na przyjrzenie się, jak zmienia się asortyment na ulicznych straganach. Każdy region Chin słynie ze swoich własnych przysmaków. Pekin to oczywiście słynna kaczka, ale również pszenne bułeczki, gotowane na parze. Będąc na wybrzeżu warto spróbować wspaniałych owoców morza. Prowincja Sichuan to piekielnie ostre potrawy, miasto Chongqing słynie z ostrego, gorącego kociołka (hot pot). Kuchnia szanghajska charakteryzuje się słodkim smakiem. Kanton słynie z pysznych dim sum – drobnych pierożków i przekąsek gotowanych na parze w małych koszykach. Ale chińskie smaki i kuchnia to temat na kolejną, zupełnie inną opowieść o magicznym kraju jakim są Chiny...